

Widzę, że moja Felunka obrzuciła się na mnie i
 zupełnie zapomniata, że daleko od niej w miłym
 amsterdamskim domiku żyje i śpie piękna Włody, blondka,
 Polka szlachetna i skromna, która zawsze o Tobie, P.O.,
 nie zapomnie li o sobie, że nie dlatego że nie chce utracić
 kontaktów z Tobą, że nie myśli o Tobie, szczególnie nie Kochanie.
 Tyś także się obrzuciła i klęka, że mnie ogarnia
 taka gnata, że mi się nie chce, i nie mogę tego
 zupełnie zrozumieć. Co prawda to jest ten twój
 przebieg.

Ona już tu się porządkami rozpływa o religii, sa-
 miśtę wypytaj się co u Ciebie słychać. Objawia
 mi w ostatniej kartce napisai list a do tej porę
 go nie otrzymałam. Czy to może oznaczać?
 Co u Ciebie Felunka słychać? Jak się czuje Manu-
 sia i siostry, a przede wszystkim Ty. Czy porostajem
 nadal w Zaganiu? czy pracujesz tam, gdzie
 dawniej, czy jesteś w Warszawie? Wiesz, Warszawa,
 że jest takimi za Felunia, Sora i ichani tym tam
 wronit. Tam tak pięknie, ujędnie i miło wrytka
 i inne otoczenie mi tu w Łanicy. Łanicyaki są
 bardzo miernymi i stają na b. niskim poziomie
 intelektualnym, tak że o takim to uwarunkowie nie
 ma tu mowy. Jestem tu bardzo osamotniona i żyję
 tylko w wyobraźni, a już myślałam że tu będzie
 zupełnie inaczej. Wśródnie dobrze Felu' gdać nar-
 mile ma. Wiesz że Ci razdranice Tego, jego Zagania.
 Mnie Ci że pracuiai z taką gototką, jak ja
 teraz poduję to coś strannego.

W przyjemności i wspomniach miłe chwile spędzone
 u Ciebie u Zaganiu. O ten las, także mi tego
 brakuje, że to moje życie precie! Stale wspomnian
 nasze wspomny, na gręby, twoj ogrodek, rzeka,
 a najpiękniej Ciebie. Co prawda to jest mam rzeka,
 i dlatka ziemi, ale mi ma Ciebie i nie ma lasu,
 cięstoty to uwarunkowie rodziny nie wystawia mi, cho-
 cior, ich bardzo kocham. Takim Ci bardzo
 chciała zobaczyć. Czekam kiedy zobaczę

miata uolop i coj seš gdaješ' auhioran. Ja staram
seš dobiti' dva tygodynie urozu w łecie i dyle uda mi
seš to oragnai' zrobie. Ci mi mta mie podriante,
i upadnie, do Gólie na parę dni. Jesli Cię to karko
pkestrawnyto to napisz moene.

Co poradziara Felinka w wielnych chuntach?
Ja, ułarując to wiem, że pracujem w ogródku
chodzi ja już do lasu przemola? A ja ten po pracy
jads rowmem ma moją działkę i tam mi scho
dzą orar do pornego wieczora.

Pracami solie upady do Warszawy, by seš zabawi
w opawym koterankom i tak orar mi schadki.
Nie wiem co się dzieje z Stinka, bo już
natraci list mi nie gopemada i howro się
smartuje o nie. Napisz ty do mnie o ile
możem jak najwyżej, bo będę czekał.
Z niecierpliwosć, tak mi brak tych parę stów
od Ciebie.

Przepraszam za pismo otękanim, ale piwo
w piwie i tak mi jest wygodniej i bez pieor-
mej.

Monre już Felinka i catuj
Cieš serdecnie

P.S.
Ucztaowania razek dla Monre i przedrośnic
dla sióstr.